

 [HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5642-1611](https://orcid.org/0000-0001-5642-1611)

RADOSŁAW JAKUBCZYK
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: radoslaw.jakubczyk@wp.pl

Od stereotypu do antykolonializmu. Islandia we francuskich relacjach podróżniczych od XVII do połowy XIX wieku

From Stereotype to Anti-colonialism: Iceland in French Travel Writing
(17th – mid-19th Centuries)

Abstract: Along with British, Germans and Dutch, the French were one of the first European nations to show interest in Iceland. Initially this was limited to traveling through the island, but later on (in the second half of the 19th century) the rising tide of interest in Iceland was reflected in French literature (in the novels by Jules Verne and Pierre Loti) and initiated the first translations of the Icelandic sagas into French. The present paper centers on French accounts of the voyages to Iceland from the 17th to the mid-19th centuries. The main goal is to discuss the image of Iceland and Icelanders painted by the Frenchmen and its evolution over the centuries. The author argues that there are three descriptive strategies that French travelers employ in their accounts: intertextuality, scientific objectivisation, subjectivisation.

Keywords: Iceland, French travelers, journeys to the North, travel writing

Abstrakt: Francuzi byli jedną z pierwszych europejskich nacji – obok Brytyjczyków, Niemców i Holendrów – które zaciekały się Islandią. Początkowo zainteresowanie to objawiało się wyłącznie podróżami na tę wyspę, w późniejszym okresie (w drugiej połowie XIX wieku) znalazło ono również odbicie w literaturze francuskiej (w powieściach Verne’a i Lotiego), a także wpłynęło na ukazanie się na rynku wydawniczym we Francji pierwszych tłumaczeń sag islandzkich. Niniejszy artykuł koncentruje się na francuskich wyprawach na Islandię, przedsięwziętych w toku niemal dwustu lat. W centrum uwagi znajduje się wizerunek Islandii w oczach Francuzów, refleksji tej towarzyszy zaś próba ukazania ewolucji obrazu wyspy we francuskim piśmiennictwie podróżniczym od XVII do połowy XIX wieku. Omawiając poszczególne relacje z podróży, autor wskazuje na trzy główne strategie opisowe: intertekstualność, naukowy obiektywizm, subiektywizację.

Słowa kluczowe: Islandia, francuscy podróżnicy, wyprawy na Północ, podróżopisarstwo

Relacje francusko-islandzkie, nawiązane prawdopodobnie już w średniowieczu, ożywiły się w XVII wieku, a punkt kulminacyjny osiągnęły w kolejnych dwóch stuleciach. Zainteresowanie Francuzów Islandią z początku przejawiało się jedynie podróżami na tę wyspę, lecz z czasem dało o sobie znać również w literaturze, by wymienić powieści *Voyage au centre de la Terre* (wyd. 1864) Jules’a Verne’a czy *Pêcheur d’Islande* (wyd. 1886) Pierre’a Lotiego, obie osadzone w islandzkich realiach (zob. Reneteaud 2016). Ciekawość Francuzów wzbudzała także literatura staroislandzka, czego owocem były tłumaczenia pieśni wchodzących w skład *Eddy poetyckiej*, wydawane seryjnie od lat 30. XIX wieku, i pierwsze przekłady pojedynczych sag rodowych, które ukazały się pod koniec tego samego stulecia.

Kompleksowe zbadanie i opisanie francusko-islandzkich związków to bez wątpienia zadanie na osobne opracowanie, dlatego też pragnę się tutaj skoncentrować na wycinku całości zagadnienia. Celem rozważań będzie uchwycenie ewolucji obrazu Islandii we francuskim piśmiennictwie podróżniczym od XVII do połowy XIX wieku (ów przedział czasowy można by rozszerzyć o kilka dekad, lecz ograniczenia objętościowe wymuszają rezygnację z części materiału). Jak ufam, chronologiczne ujęcie tematu pozwoli zrekonstruować – zmieniające się w ciągu bez mała dwustu lat – wyobrażenia francuskich podróżników o Islandii i Islandczykach, jak również prześledzić strategie opisowe autorów poszczególnych relacji.

Barbaria i piekło

Autorem pierwszej pracy w języku francuskim w całości poświęconej Islandii (*Relation de l’Islande*; wyd. 1663) był Isaac de La Peyrère, gorliwy wyznawca tezy o poligenetycznym pochodzeniu ludzkości, zakładającej istnienie ludzi przed biblijnym Adamem, która przysporzyła mu wielu wrogów i zawiódła go do więzienia¹. Z góry trzeba zastrzec, że opracowania La Peyrère’a nie można uznać, wbrew sugestii zawartej w tytule, za relację z podróży *sensu stricto*, bowiem autor nigdy nie postawił stopy na Islandii, a wiedzę o wyspie czerpał z drugiej ręki. W 1644 roku La Peyrère został wyprawiony z misją dyplomatyczną do Szwecji, a po drodze zahaczył o Kopenhagę, gdzie zawarł znajomość z Ole Wormem, znamienitym runologiem i kolekcjonerem osobliwości, który udostępnił mu materiały do *Relation de l’Islande* (Popkin 1987, 10)². Książka ta, składająca się z pięćdziesięciu dwóch rozdziałów, została napisana w formie listów, których adresatem był François de La Mothe Le Vayer. W swoich rozważaniach autor powołał się na skrajnie przeciwstawne wobec siebie źródła napisane po łacinie, mianowicie: na pracę *Islandia* (wyd. 1607) Dithmara Blefkena i rozprawy Islandczyka Arngrímura Jónssona, takie jak między innymi *Crymogæa* (wyd. 1609) czy *Specimen Islandiæ historicum* (wyd. 1643). Nawiasem mówiąc, praca Blefkena, będąca w istocie zlepkiem przekłamań na temat Islandii i Islandczyków, spotkała

¹ Jego biografię i poglądy przybliżają: Popkin 1987; Morrow 2018.

² Sylwetkę Worma kreśli Hafstein 2003.

się z ostrą krytyką Jónssona i doczekała się nawet tekstu polemicznego zatytułowanego *Anatome Blefkeniana* (wyd. 1613), w którym uczony prostował błędne informacje o swojej ojczyźnie. Chcąc nie chcąc, La Peyrère przeniósł do swojej narracji stereotypowy i sprymitywizowany obraz Islandii i Islandczyków wykreowany przez Blefkena – z którym tak zapamiętane walczył Jónsson – co umniejsza prawdziwość jego przekazu. Nie miejsce tu, by rozkładać relację La Peyrère'a na czynniki pierwsze, warto wszakże wypunktować główne wątki, zważywszy na jej silne oddziaływanie na percepcję Islandii w ówczesnej Francji.

Z jego opisu wyłania się nieszczególnie pozytywny wizerunek mieszkańców Islandii, a dotyczy to zwłaszcza kobiet. Wprawdzie autor rozpląta się nad urodą Islandek, lecz jednocześnie wyraża się nader niepocholebnie o ich strojach i cnotliwości. Jak twierdzi, islandzkie kobiety są źle ubrane i – za przyzwoleniem swoich ojców – oddają się niemieckim handlarzom w zamian za „chleb, ciastko i inną rzecz o małej wartości”³. Powołując się na obserwacje Blefkena, La Peyrère przedstawia wyspiarzy jako ludzi dzikich i prymitywnych, którzy nadużywają alkoholu, a ponadto „każdego ranka płuczą gardło własnym moczem i czyszczą nim zęby”⁴, lecz zarazem konstatuje, że Islandczycy nie są tak barbarzyńscy, jak w dawnych czasach. Złe wyobrażenie autora o mieszkańcach wyspy częściowo równoważy uznanie dla ich hartu ducha. Jak podkreśla, mimo surowych warunków życia, braku opieki medycznej i dostępu do lekarstw Islandczycy żyją średnio ponad sto lat dzięki wyjątkowo dobremu klimatowi (La Peyrère 1663, 53). Można z tego wnosić, że pogląd o długowieczności Islandczyków, głoszony już przez wcześniejszych autorów (Ísleifsson 2018, 115), był w XVII wieku mocno zakorzenionym stereotypem.

Ponadto La Peyrère powiela inne mity na temat wyspy przez przyrównanie wulkanu Hekla do przedsionka piekła oraz utożsamienie Islandii z antyczną Thule. Autor zestawia islandzki wulkan z włoską Etną, określając go mianem „Mongibello Islandii”, następnie dodaje, że jest to „miejsce, gdzie dręczone są dusze potępieńców”, a swój wywód dopełnia obrazową ilustracją nieprzerwanego transportu dusz skazanych na męki w piekle: „mrowie diabłów to wdziera się w paszczę owej góry wypełnionej po brzegi duszami potępionymi, to opuszcza ją na powrót w poszukiwaniu kolejnych”⁵. Ze względu na częste i gwałtowne erupcje przekazom na temat Hekli i jej reprezentacjom kartograficznym towarzyszyła (począwszy od średniowiecza) symbolika infernalna, idąca w parze z próbą powiązania zjawisk wulkanicznych z działaniem mocy piekielnych⁶. La Peyrère odwzorowuje zatem konwencjonalne wyobrażenia Hekli, podobnie czyni też w przypadku identyfikacji Thule z Islandią. Mimo że od końca XVI wieku

³ „Pour du pain, pour du biscuit, & pour quelqu'autre chose de peu de valeur” (La Peyrère 1663, 24). Wszystkie przekłady pochodzą od autora artykułu. W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

⁴ „Se gargarisent tous les matins de leur vrine, & s'en frotent les dents” (La Peyrère 1663, 26).

⁵ Kolejne cytaty: „Montgibel de l'Islande”; „le lieu où les ames des dannez sont tourmantées”; „des fourmilieres de Diables, qui entrent dans la gueule de ce Mont, chargez d'ames damnées; & qui en ressortent, pour en aler chercher d'autres” (La Peyrère 1663, 18, 20).

⁶ W sprawie średniowiecznych i nowożytnych wyobrażeń Hekli zob. Mund-Dopchie 2001; Jakubczyk 2021.

sukcesywnie rewidowano dotychczasowe przeświadczenia w tej sprawie, to Francuz przychyła się do stanowiska Adama z Bremy i innych autorów, dla których Islandia była odpowiednikiem wyspy opisanej w IV wieku p.n.e. przez Pyteasa z Massalii. Wskazuje na to chociażby tytuł jednego z rozdziałów (*La Tulé des Anciens est l'Islande d'aujourd'hui*), nawiązujący do Adamowej frazy „Thule nazywa się obecnie Islandia”⁷ z *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum* (ok. 1075–1081).

Za pierwszą francuską relację z podróży na Islandię uznaje się *Voyage des pays septentrionaux* (wyd. 1671) autorstwa chirurga Pierre-Martina de La Martinière’a⁸. (Rzecz jasna, nie był on pierwszym Francuzem, który dotarł na Islandię w XVII stuleciu; już w 1614 roku z portu w Dunkierce wyruszyło w tym samym kierunku kilka statków celem połowu dorsza⁹). W 1670 roku La Martinière był członkiem ekspedycji pod duńską banderą, której głównym celem było przeprowadzenie rekonesansu w kwestii potencjalnego nawiązania stosunków handlowych z wybranymi ludami Północy. W trakcie pięciomiesięcznej podróży Francuz odwiedził Norwegię, Laponię, Nową Ziemię, Grenlandię i Islandię. O olbrzymiej popularności jego książki niech świadczy fakt, że doczekała się ona kilku wznowień oraz przekładów na następujące języki: angielski, holenderski, niemiecki i włoski (Schnakenbourg 2010, 25). Sprawozdanie z pobytu na Islandii jest nad wyraz lakoniczne i ogranicza się zasadniczo do dwóch rozdziałów liczących w sumie nieco ponad dziesięć stron. Autor nie sili się w nim ani na oryginalność, ani na wiarygodność, a jego relacja jest właściwie kontaminacją wcześniejszych przekazów na temat wyspy.

La Martinière przedstawia mieszkańców Islandii jako ludzi egzystujących w prymitywnych domostwach, z dala od cywilizacji i kultury, w symbiozie z naturą. Jak wylicza, mieszkają oni w skalnych grotach lub nędznych lepiankach, „śpią pod jednym dachem ze swoim bydłem, są szpetni”¹⁰, brudni, nieokrzesani, brutalni, do tego uprawiają czary, oddają cześć diabłu i bożkom. Słowem, Islandczycy są zaprzeczeniem ludzi cywilizowanych, niewiele różnią się od zwierząt, z którymi dzielą dołę i niedołę. O ile sugestia, jakoby ówczesni mieszkańcy wyspy byli krwiożerczymi barbarzyńcami, może budzić obiekcje, o tyle oskarżenia o praktyki czarnoksiężskie nie są bezpodstawne. Wiek XVII upłynął bowiem na Islandii pod znakiem polowania na czarownice; w latach 1625–1685 stracono – w ramach krucjaty przeciwko uprawianiu czarów – ponad dwudziestu mieszkańców wyspy, w tym jedną kobietę (Sallé, Sigurjónsdóttir 2018, 94). Akcentując uporczywe trwanie wyspiarzy przy pogańskich wierzeniach, autor daje do zrozumienia, że żyją oni w bliskiej komitywie z różnymi istotami nadprzyrodzonymi (na czele z trollami przybywającymi im z odsieczą w razie konieczności) i mają magiczną moc zaklęcia przyrody (La Martinière 1671, 173, 174).

⁷ „Thyle nunc Island appellatur“ (Adam von Bremen 1917, 272). O micie Thule pisze wyczerpująco Mund-Dopchie 2009.

⁸ Osobne opracowanie poświęciła tej postaci Loux 1988.

⁹ Opieram się na danych Hersart de La Villemarqué 1995, 88.

¹⁰ „Leur bestail & eux couchans sous un mesme toit, sont fort laids” (La Martinière 1671, 172).

Jednoznacznie negatywne odczucia budzi również środowisko naturalne Islandii – groźne, nieprzyjazne, demoniczne – a dotyczy to zwłaszcza Hekli sportretowanej jako symbol wyspy. La Martinière zaręcza, że podjął próbę zdobycia wulkanu, na przeszkodzie w wejściu na szczyt stanęła jednak erupcja, jakoby mająca miejsce w trakcie wspinaczki. Ostatecznie postanowił odstąpić od tego zamiaru, w ten oto sposób uzasadniając decyzję o odwrocie: „zawróciliśmy, obawiając się, że nas pochłonie”¹¹. Co ciekawe, źródła milczą na temat erupcji Hekli w czasie pobytu Francuza na Islandii, toteż można stwierdzić bez większego ryzyka błędu, że historia ta została przezeń wymyślona bądź podkoloryzowana w celu u dramatyzowania i uatrakcyjnienia narracji¹². W jego relacji z nieudanego wejścia na szczyt Hekli wyraźnie pobrzmiwają echa obiegowych przesądów na temat wulkanu. Podobnie jak La Peyrère, traktuje on krater tego wulkanu jako wejście do piekła, którym odbywa się nieustający przepływ dusz potępionych z całej Europy, nadzorowany i realizowany przez niezliczone hordy diabłów (La Martinière 1671, 174). Islandia jest dlań krainą sprzecznych żywiołów, budzącą trwogę wyspą lodu i ognia, miejscem kaźni zmarłych grzeszników, którzy są naprzemiennie przypiekani w płomieniach Hekli i zmrażani w lodowcach (La Martinière 1671, 171).

Naukowy punkt widzenia

Takie schematyczne postrzeganie Islandii było poniekąd spowodowane brakiem wartościowych opracowań na temat wyspy w języku francuskim. Znacząca poprawa w tej materii nastąpiła dopiero w II poł. XVIII wieku, kiedy to ukazały się przekłady trzech książek: *Nachrichten von Island* (wyd. 1746) Niemca Johanna Andersona, *Tilforladelige Efterretninger om Island* (wyd. 1752) Duńczyka Nielsa Horrebowa i *Bref rörande en resa till Island* (wyd. 1777) Szweda Uno von Troila¹³. Co ważne, Francuzi zaczęli się odnosić z nieufnością do relacji z drugiej ręki, dlatego cieplej przyjęli książki Horrebowa i von Troila, którzy w przeciwieństwie do Andersona przebywali na Islandii (pierwszy – w latach 1749–1751; drugi – w 1772 roku). Ponadto w ósmym tomie monumentalnej *Encyclopédie* (wyd. 1751–1772) pod redakcją Denisa Diderota i Jeana d’Alemberta opublikowano rzetelne artykuły o Hekli i Islandii, w których rozprawiono się między innymi z błędnymi mniemaniami na temat wulkanu oraz hipotezami łączącymi Thule z Islandią (zob. *Encyclopédie* 1765, 94–95, 915–919). Autor haseł (Paul d’Holbach) otwarcie zakwestionował prawdziwość opisów zawartych we wzmiankowanej książce Andersona, uznając relację Horrebowa za wiarygodniejsze źródło wiedzy o Islandii. Jak zauważa w odniesieniu do Hekli, praca Duń-

¹¹ „Ce qui nous fit rebrousser chemin crainte d’en estre consommez” (La Martinière 1671, 167). Pierwsze udokumentowane wejście na szczyt Hekli miało miejsce w 1750 roku, a dokonali tego dwaj Islandczycy: Bjarni Pálsson i Eggert Ólafsson (zob. Jakubczyk 2021).

¹² W pierwszych siedmiu dekadach XVII wieku doszło tylko do jednej erupcji Hekli (w 1636 roku). Napomyka o niej Gísli Oddsson, ówczesny biskup diecezji w Skálholt (Oddsson 1917, 25–26).

¹³ Francuskie przekłady: Anderson 1750; Horrebow 1764; Troil 1781.

czyka ostatecznie zadała kłam „dziwom, które opowiadano o owym wulkanie”¹⁴. Encyklopedysta kategorycznie sprzeciwia się przy tym utożsamianiu Islandii z Thule, przekonując, że „starożytni nigdy nie dopłynęli tak daleko na północ”¹⁵.

Wzmoczone zainteresowanie Francuzów Islandią w XVIII wieku wynikało także z pobudek politycznych. Otóż Islandia, będąca w owym czasie częścią absolutystycznej monarchii duńskiej, stała się dla rządu francuskiego krajem o znaczeniu strategicznym po wojnie siedmioletniej (1756–1763), w wyniku której Francja straciła Kanadę na rzecz Wielkiej Brytanii. Jak dowodzi Anna Agnarsdóttir (2013, 20), gabinet Ludwika XV potajemnie zaproponował duńskiemu władcy wymianę Luizjany na Islandię, aby stamtąd prowadzić działania mające na celu odzyskanie utraconej kolonii. Znaczenie Islandii w ówczesnej Francji stale wzrastało, acz niektórzy intelektualisci spychali wyspę na margines europejskiej historii i polityki. Czynił tak chociażby Voltaire. W *Essai sur les mœurs et l'esprit des nations* (wyd. 1756) zaliczył Islandię do lądów, których poznanie „wcale nie wchodzi w plan polityczny świata”¹⁶.

W ślad za owymi inicjatywami wydawniczymi i politycznymi wyruszyły dwie ekspedycje na Islandię, nad którymi dowództwo sprawował bretoński żeglarz Yves-Joseph de Kerguelen-Trémarec. Pierwsza wyprawa pod jego wodzą odbyła się pod koniec kwietnia 1767 roku; załoga fregaty „La Folle” liczyła dwustu członków, na jej pokładzie znalazło się dwadzieścia sześć armat, a głównym celem misji było zapewnienie pomocy i ochrony francuskim poławiaczom dorsza. Powierzono mu także zadanie podretuszowania map Islandii, sporządzonych przez naczelnego francuskiego hydrografa i kartografa Jacques-Nicolasa Bellina. Kwestia ta miała priorytetowe znaczenie, bowiem ówczesne mapy pozostawiały – mimo reform kartograficznych, które przeprowadzili Guillaume Delisle i Jean-Baptiste Bourguignon d’Anville – wiele do życzenia w kwestii dokładności (Broc 1969, 146). W trakcie pobytu na Islandii Kerguelen wizytował poszczególne porty, a na dłużej zatrzymał się w Patreksfjörður, gdzie poznał Eggerta Ólafssona, który służył mu informacjami na temat wyspy (Agnarsdóttir 2013, 20). W tym samym celu Francuz powrócił na Islandię w 1768 roku; zespół dowodzonej przezeń fregaty „L’Hirondelle”, nieco gorzej uzbrojonej w porównaniu z poprzedniczką, składał się tym razem z ponad stu osób.

Wypada w tym kontekście dopowiedzieć, że w II poł. XVIII wieku wykształcił się nowy typ podróżnika, a mianowicie podróżnik naukowy (*voyageur scientifique*) – obiektywny i wyspecjalizowany w różnych dziedzinach obserwator wyruszający w drogę w celach badawczych oraz w imię rozwoju nauki (Broc 1969, 137). Zmianie uległy też oczekiwania czytelnicze wobec literatury podróżniczej; ówczesny odbiorca poszukiwał w rzeczywistych relacjach z podróży ciekawostek przyrodniczych, opisów kataklizmów, anegdot na temat obyczajów autochtonów, informacji o osobliwościach ich zachowania i ubioru (Broc 1969, 138). Niejako na fali tych nowych tendencji nastąpiła metamorfoza w sposobie postrzegania Islandii i Islandczyków, polegająca na odejściu od egzotyżacji i prymitywizacji,

¹⁴ „Les merveilles qu’on racontoit de ce volcan” (*Encyclopédie* 1765, 94).

¹⁵ „Jamais les anciens n’ont poussé leur navigation si loin dans le Nord” (*Encyclopédie* 1765, 916).

¹⁶ „N’entre point dans le plan politique du monde” (cyt. za: Schnakenbourg 2010, 25).

a także na badaniu tamtejszej natury za pomocą prawideł naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem naocznej obserwacji, obiektywnej oceny i racjonalnego wyjaśnienia (Oslund 2011, 79–80). Ten nowy, na wskroś naukowy punkt widzenia wpłynął na krytyczne podejście do źródeł, które nie były rezultatem badań prowadzonych na miejscu, oraz spowodował, że wcześniejsze wyobrażenia Islandii zostały usunięte w cień lub wyparte.

Relacja Kerguelena z wizyt na Islandii, wydana w 1771 roku jako *Relation d'un voyage dans la mer du Nord*, zawiera wiele cennych uwag na temat fauny, flory, zasobów naturalnych, obyczajowości i kultury materialnej. Posiłkuje się on wzmiankowanymi opracowaniami Andersona i Horrebow, i chociaż wyżej ceni pracę tego drugiego, to nie waha się polemizować z niektórymi jego obserwacjami. Zamierzeniem autora było możliwie najwierniejsze przedstawienie realiów ówczesnej Islandii, dlatego też sprawozdanie wyzute jest z symptomatycznego dla XVII-wiecznych narracji sztafażu fantastycznego, co uwidocznia się chociażby w sposobie deskrypcji uroków tamtejszej natury. Kerguelen niewiele miejsca poświęca na przykład Hekli, choć okazję do roztoczenia atmosfery grozy – wzorem La Martinière'a – miał nie lada, za sprawą erupcji osławionego wulkanu, trwającej z przerwami od kwietnia 1766 do maja 1768 roku, a więc podczas jego bytności na wyspie (Pórarinsson 1970, 15). Marginalizację Hekli, owianej złą sławą ze względu na wybuchową aktywność, a jednocześnie uznawanej za symbol Islandii, można by uznać za swoiste *novum*, zwłaszcza w zestawieniu z wcześniejszymi relacjami. Jego zaciekawienie wzbudzają natomiast gejzery oraz *jökklar*, czyli lodowce pokrywające zbocza gór i wulkanów, acz jego intuicja w tej kwestii jest jeszcze dość mętna¹⁷.

Znamiennym rysem sprawozdania Kerguelena jest dążność do ukazania rzeczywistego obrazu islandzkiej natury, co czynił już Horrebow, który toczył na tym polu zażarty spór z Andersonem, między innymi na temat przyczyn braku węży na Islandii (Horrebow 1764, I, 326; por. Anderson 1750, I, 222). Należy przypomnieć, że Islandię uznawano w dawniejszych wiekach za wyspę zasobną w niezwykłą faunę. Na wielu nowożytnych mapach – by wymienić choćby *Carta marina* (z 1539 roku) Olaus Magnusa i *Islandię* (z 1590 roku), sporządzoną przez Guðbrandura Þorlákssona, a wydaną przez Abrahama Orteliusa – figurują rozmaite zwierzęta drapieżne (np. niedźwiedzie) i monstra wodne (m.in. walenie, węże morskie, narwale), które rzekomo miały zamieszkiwać Islandię lub okalające ją akweny Atlantyku, a nawet atakować i wywracać statki (Ísleifsson 2018, 94). Kerguelen częściowo zadaje kłam tym przekonaniom; z jednej strony oznajmia, że na Islandii nie ma żadnych dzikich bestii (ani innych fantastycznych stworzeń), a niedźwiedzie pojawiają się w okolicach wyspy sporadycznie, dryfując na krach, z drugiej zaś zaświadcza o obfitości waleni u wybrzeży (Kerguelen-Trémarec 1771, 45, 52).

W relacji Francuza nie mogło, rzecz jasna, zabraknąć rozważań o mieszkańcach Islandii. Podróżnik dystansuje się wobec kategorii, którymi operowali

¹⁷ W II poł. XVIII wieku nastąpił wzrost zainteresowania islandzkimi lodowcami. Pionierami badań byli E. Ólafsson i B. Pálsson, a największe zasługi na tym polu położył Sveinn Pálsson (zob. Björnsson 2017, 144–159).

poprzednicy, choć próba oswojenia nieznanego bynajmniej nie idzie u niego w parze z przesadną idealizacją. O ile według XVII-wiecznych przekazów Islandczycy odznaczali się, jako się rzekło, barbarzyństwem, pierwotnością i prymitywizmem, o tyle w przypadku Kerguelena spotkanie z Innym wiedzie do zgoła odmiennych konkluzji. W jego charakterystyce Islandczyków na pierwszy plan wybijają się takie właściwości, jak szlachetność, wytrzymałość fizyczna i witalność. Jak kolejno wyszczególnia:

owi ludzie są średniego wzrostu, mocno zbudowani, cieszą się doskonałym zdrowiem, a na ich hart wpływa z pewnością męskie wychowanie oraz wstrzemięźliwy, ciężki i surowy żywot. Przeważnie są oni żwawi i chętni do pomocy, mają ładne zęby, a niemal każdy z nich jest blondynem¹⁸.

Wtrąca nadto, że Islandczycy są cywilizowani, rozumni, lubują się w nauce i sztuce, z zapałem grają w szachy, a wielu z nich mówi po łacinie (Kerguelen-Trémarec 1771, 61). Jego punktem odniesienia w kwestii poziomu edukacji oraz umiejętności czytania i pisania były zapewne islandzkie elity, które zdobywały wykształcenie na uniwersytecie w Kopenhadze bądź w łacińskich szkołach w diecezjach w Skálholt i Hólar. Co prawda zwykli mieszkańcy wyspy w większości potrafili już wówczas czytać (ok. 90% populacji od dwunastego roku życia wżwyż posiadało tę umiejętność do roku 1780), jednak znaczny odsetek Islandczyków w dalszym ciągu nie umiał pisać (Karlsson 2000, 171).

Kerguelen ze współczuciem wypowiada się na temat ciężkich warunków bytowych, częstych klęsk żywiołowych, nieurodzajnej ziemi i wysokiej śmiertelności kobiet podczas porodów, rozwiewając mimochodem mit o długowieczności Islandczyków. Jak zauważa, po ukończeniu pięćdziesiątego roku życia mieszkańcy wyspy podpadają na zdrowiu, a człowieka osiemdziesięcioletniego można tam spotkać z rzadka (Kerguelen-Trémarec 1771, 54). Ponadto szeroko komentuje zwyczaje kulinarne, męskie i damskie ubiory oraz pomieszczenia mieszkalne Islandczyków, zarówno biednych, jak i bogatych. Co godne podkreślenia, podróżnik nie poprzestaje na wyliczeniu zalet mieszkańców wyspy, wytyka również – do czego obliguje pozycja bezstronnego obserwatora – ich wady: „są dobrzy, łagodni, ludzcy, a zarazem leniwi, nieufni i odurzeni alkoholem”¹⁹. Za tę ostatnią przywarę obwinia wszakże duńskich handlarzy, którzy regularnie wymieniali się z Islandczykami, na mocy monopolu handlowego ustanowionego w 1602 roku, różnorodnymi produktami, nierzadko oferując im w zamian alkohol.

W 1771 roku z Francji wyruszyła kolejna ekspedycja naukowa; dowodził nią Jean René Antoine de Verdun de La Crenne, a jego towarzyszymi byli matematyk Jean-Charles de Borda, astronom Alexandre Guy Pingré i rysownik Nicolas-Marie Ozanne. Ekspedycja odwiedziła trzy kontynenty (Europę, Afrykę, Amerykę), zahaczając także o Islandię, a za zadanie miała skorygować mapy morskie

¹⁸ „Ces peuples sont d’une taille ordinaire, & d’un tempérament robuste; ils jouissent d’une santé admirable; une éducation mâle, une vie sobre, pénible & frugale contribuent sans doute à leur donner cette trempe forte. Ils sont en général alertes & bienfaits; ils ont de belles dents & presque tous des cheveux blonds (Kerguelen-Trémarec 1771, 53).

¹⁹ „Ils sont bons, doux, humains, mais paresseux, défiants, ivrognes” (Kerguelen-Trémarec 1771, 60).

i przetestować przyrządy służące do pomiaru współrzędnych geograficznych. Dwutomowa relacja z wojaży ukazała się w 1778 roku, w jej skład weszło również niedługie sprawozdanie z pobytu na Islandii (zob. Verdun de La Crenne 1778, 243–269). Opis wyspy nie wnosi nowych informacji, dlatego też praca ta nie będzie tutaj szerzej omawiana. Wypada jedynie zasygnalizować, że La Crenne i jego towarzysze byli pierwszymi francuskimi podróżnikami, którzy zainteresowali się nieaktywnym wulkanem Snæfellsjökull. Francuzi wykonali kilka szkiców wulkanu i zmierzili jego wysokość – około 800 sążni, czyli 1559 m n.p.m. (Verdun de La Crenne 1778, 265). Ich pomiary były precyzyjniejsze aniżeli obliczenia dokonane przez pierwszych zdobywców szczytu Snæfellsjökull (w 1754 roku), Eggerta Ólafssona i Bjarniego Pálssona, którzy przeszacowali wysokość wulkanu (2154 m n.p.m.), uznając go za najwyższą górę Islandii (Björnsson 2017, 360).

Arkadia na peryferiach Europy

W dwóch ostatnich dekadach XVIII wieku na Islandii miały miejsce istotne wydarzenia: erupcja wulkanu Laki (1783–1784) i jej straszliwe skutki (klęska głodu, śmierć ok. 20% ludności wyspy), nadanie Reykjavíkowi praw miejskich (1786), ostatnie posiedzenie Althingu w Þingvellir (1798)²⁰. Wrzało także we Francji, a to za sprawą rewolucji z 1789 roku, o której wieść wkrótce dotarła na Islandię²¹. Rewolucyjne nastroje i tragiczne w skutkach kataklizmy z pewnością nie sprzyjały podróżowaniu. Ten krótki zastój przerwała podróż, w którą w 1806 roku wyprawił się Christophe-Paulin de La Poix de Fréminville. Był on członkiem zbrojnej ekspedycji na Północ, mającej na celu walkę z brytyjskimi wielorybnikami. Francuz spędził na Islandii osiemnaście dni, a jego sprawozdanie z pobytu na wyspie ukazało się w 1819 roku w „Annales maritimes et coloniales” i doczekało się nawet angielskiego przekładu (La Poix de Fréminville 1819b).

Spostrzeżenia La Poix pokrywają się w wielu punktach z obserwacjami poczynionymi przez Kerguelena (powołuje się nań parokrotnie), ale w jego wywodzie pojawia się też kilka nowych wątków. Po pierwsze, wyraźnie zarysowuje się podział na centrum (Europę kontynentalną) i peryferie (Islandię), przy czym optyka ta nie wiąże się bynajmniej z negatywnym osądem Islandczyków, wręcz odwrotnie, podróżnik przedstawia ich w lepszym świetle aniżeli innych Europejczyków. Jak przekonuje, choć Islandczycy zostali „wygnani do krainy tak odległej i pozbawionej wszelkich związków z uczoną Europą”²², to dzięki wrodzonej inteligencji i wiedzy przewyższają oni intelektualnie niejednego Europejczyka.

²⁰ Parę faktów gwoli przypomnienia: Althing (isl. *Alþingi*), czyli zgromadzenie ogólne Islandii, został utworzony w 930 roku w Þingvellir. Ostatnie obrady Althingu odbyły się w tym miejscu 20 lipca 1798 roku. Następnie został on przeniesiony do Reykjavíku, a niedługo po tym – 6 czerwca 1800 roku – zniesiony dekretem duńskiego króla. Althing oficjalnie wznowił działalność 1 lipca 1845 roku w Reykjavíku (podaję za: Jakobsson, Hálfðanarson 2016, xxii).

²¹ W 1796 roku w periodyku „Minnisverð tíðindi” ukazał się obszerny, ponadstronicowy artykuł o rewolucji autorstwa Magnúsa Stephensena (Agnarsdóttir 2013, 26).

²² „Relégués dans une contrée si reculée et dénuée de toutes relations avec l’Europe instruite” (La Poix de Fréminville 1819a, 559).

Pomimo oddalenia geograficznego od kontynentu i wielu niedogodności Islandczycy – zwarczi, pokojowo usposobieni, ufni do tego stopnia, że „drzwi ich chat pozostają cały czas otwarte”²³ – wiodą beztrudne życie i są szczęśliwsi niż inne narody Europy, pogrążone w konfliktach i trawione niepokojami. Wedle autora peryferyjne usytuowanie, izolacja od centrum i swoiste zapóźnienie cywilizacyjne czynią z Islandii wyspę szczęśliwości. Po wtóre, La Poix posługuje się figurą przybysza, człowieka z zewnątrz, który wkracza do owego mikrokosmosu, co gorsza, wyposażony w broń, naruszając w pewnym sensie jego wspólnotowy charakter. Jednocześnie przedstawia on Islandię jako swego rodzaju arkadię i enklawę spokoju, gdzie przybysz z Europy może zlustrować z dystansu zarówno siebie samego, jak i świat, w którym przyszło mu egzystować. Po trzecie, w jego relacji dochodzi do głosu zachwyt, bodaj po raz pierwszy tak wyraźnie wyartykułowany, nad islandzką naturą, przeplatany wszelako uczuciem lęku przed jej destrukcyjnym działaniem. Ten drugi aspekt wiąże się z krajobrazem wulkanicznym, który – jak argumentuje, nawiązując do rzymskiej mitologii – „sam Wulkan zda się przejął na własność”²⁴.

Smutna wyspa – sagi – wampiryczna metropolia

Najsłynniejsze francuskie ekspedycje na Islandię odbyły się w 1835 i 1836 roku. Ich liderem był Paul Gaimard, doświadczony lekarz marynarki wojennej, a towarzyszyli mu Victor Lottin, Eugène Mequet, Xavier Marmier, Eugène Robert i Auguste Mayer. Głównym celem wypraw było odnalezienie brygu „Lilloise” (dowodził nim Jules de Blosseville), który w 1833 roku zaginął bez śladu, wyruszywszy z Islandii w kierunku Grenlandii z ponad osiemdziesięcioma osobami na pokładzie (Mills 2003, 234). Wprawdzie poszukiwania okazały się bezowocne, ale z naukowego punktu widzenia ekspedycje Gaimarda uznano za wielki wyczyn. Relacja z pobytu na wyspie (autorstwa poszczególnych uczestników wyprawy) ukazała się w kilku tomach (w latach 1838–1852) i była najobszerniejszym opracowaniem na temat Islandii na francuskim rynku wydawniczym²⁵. Dość powiedzieć, że łączna liczba stron wszystkich ośmiu tomów wynosiła, bagatela, przeszło trzy tysiące. Poszczególne tomy, wzbogacone czterema atlasami, zawierały uwagi z zakresu geologii, zoologii, mineralogii, medycyny, literatury i historii. Wieść o ekspedycji prędko dotarła również na Północ, Gaimard został nawet zaproszony na bankiet w Kopenhadze, podczas którego pochwalny wiersz na jego cześć wyśpiewał Jónas Hallgrímsson, czołowy islandzki poeta i współzałożyciel proniepodległościowego pisma „Fjölfnir” (Ringler 2002, 166). Trzeba odnotować przy tej okazji, że Gaimard i jego współtowarzysze byli pierwszymi Francuzami,

²³ „Les portes de leurs cabanes demeurent toutes ouvertes” (La Poix de Fréminville 1819a, 559).

²⁴ „Vulcain seul semble avoir envahi la propriété” (La Poix de Fréminville 1819a, 550).

²⁵ Z owymi wydawnictwami mógł chyba tylko konkurować przekład monumentalnej pracy E. Ólafssona i B. Pálssona pt. *Reise igiennem Island* (1772), będącej owocem badań na Islandii w latach 1752–1757, wydany w 1802 roku jako *Voyage en Islande* (tłumaczenia podjął się Gauthier de La Peyronie).

którym udało się wejść na szczyty Hekli i Snæfellsjökull. Opiewając francuskiego podróżnika, Hallgrímsson nawiązał do tych wydarzeń – Gaimard stojący na szczycie Hekli w kontemplacyjnej pozie stanowi wyjściowy motyw jego wiersza (zob. Ringler 2002, 163)²⁶. Szczegółowa analiza sprawozdań z ekspedycji Gaimarda wykracza, co oczywiste, poza ramy tego szkicu, nie pozostaje tedy nic innego, jak zasygnalizować kilka najważniejszych kwestii.

Szczególnie interesujące uwagi o Islandii poczynił Marmier w tomach dotyczących historii wyspy i literatury staroislandzkiej. Należy podkreślić, że wykazuje on doskonałą orientację w islandzkich sagach, choć utwory te nie były jeszcze wówczas dostępne w przekładach francuskich²⁷. W swoim opisie wyspy Marmier chętnie odwołuje się do piśmiennictwa staroislandzkiego, jak choćby wtedy, gdy wypowiada się z najwyższym zachwytem o powierzchowności Islandek, przyrównując je do bohaterek sag:

kobiety są wysokie, blade i świeże. Oblicza mają mało wyraziste, acz łagodne i ujmujące. Poniektóre można by wziąć za niezrównane córki wikingów, o których opowiadają stare sagi, tak były piękne, kiedy przechadzały się grzbietem wzgórza, prezentując cienką talię i opadające na ramiona długie pukle jasnych włosów²⁸.

Wskazując na unikatowy charakter literatury staroislandzkiej na tle innych literatur europejskich, Marmier podkreśla, że ludność Islandii, wyspy położonej „na uboczu, odseparowanej od całego świata, z pełną czci miłością przechowywała spuściznę poetycką i religijną swych ojców”²⁹. Jak zauważa, poszanowanie dla dawnej literatury i mitologii, pielęgnowane przez kolejne pokolenia, jest elementem żywej pamięci o przeszłości i ważnym budulcem tożsamości narodowej Islandczyków. Ubolewa przy tym, że islandzcy poeci nie są w stanie pociągnąć za sobą tłumów, co wielokrotnie czynili ich wielcy europejscy koledzy po fachu. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest jego zdaniem rozproszenie Islandczyków po całej wyspie, sprawiające, że głos poety jest niedosłyszalny: „Na Islandii głos poety nie porywa tłumu i nie zmienia charakteru epoki, lecz rozchodzi się niczym echo”³⁰. Diagnozie tej przeczą niejako idee wolnościowe kielkujące w twórczości islandzkich poetów co najmniej od lat 30. XIX wieku, które stanowiły prefigurację ruchu na rzecz niepodległości Islandii (zob. Óskarsson 2006).

²⁶ Na temat wejścia zespołu Gaimarda na szczyty obu wulkanów pisze Jakubczyk 2021.

²⁷ Pierwsze francuskie tłumaczenia sag islandzkich ukazały się dopiero w ostatniej dekadzie XIX wieku. Były to przekłady dwóch sag rodowych (*Njáls saga* oraz *Gunnlaugs saga ormstungu*), wydane jako *La Saga de Njal* (1896) i *La Saga de Gunnlaug langue-de-serpent* (1899). Tłumaczami byli odpowiednio Rodolphe Dareste de La Chavanne i Félix Wagner.

²⁸ „Les femmes sont grandes, blanches, fraîches. Leur physionomie est peu expressive, mais douce et attrayante. Nous en avons vu parmi elles quelques-unes que l'on aurait pu prendre pour ces majestueuses filles des Viking dont parlent les anciennes sagas, tant elles étaient belles à voir passer sur la crête de la colline, avec leur taille élancée et leurs longues boucles de cheveux blonds tombant sur l'épaule” (Marmier 1840, 22).

²⁹ „A l'écart, séparée du monde entier, conservait avec un pieux amour l'héritage poétique et religieux de ses pères” (Marmier 1843, 3).

³⁰ „En Islande, la voix du poète n'imprime pas un nouveau mouvement à la foule, et ne change pas le caractère d'une époque, mais elle passe comme l'écho” (Marmier 1843, 16).

Wielu tamtejszych poetów romantycznych, jak na przykład przywołany już Hallgrímsson, apelowało do uczuć patriotycznych odbiorców swojej poezji poprzez apoteozę islandzkiej natury. W podobne tony uderza też Marmier, przekonując, że kontemplacja osobliwego islandzkiego pejzażu rozpala „uczucie patriotyzmu i dumy”³¹. Francuz akcentuje przy tym dwoisty charakter tamtejszego krajobrazu, który jednocześnie wprawia w zachwyt i napełnia melancholią. Islandia jest „bodaj najbardziej zjawiskowym krajem na świecie”, a zarazem wyspą jałową, bezkresną, wymarłą, po której „można wędrować całymi dniami i nie natrafić na ślad życia ludzkiego”³². Obcowanie z krajobrazem Islandii, „wyspy tyleż smutnej, co pięknej”³³, implikuje częstokroć stan przygnębienia, melancholia emanuje również z samych Islandczyków – spragnionych wolności, strudzonych chorobami, kataklizmami, biedą, surowym klimatem, ciężką pracą. Charakteryzując mieszkańców wyspy, Marmier ujmuje ich naturę za pomocą – znamiennego dla Kerguelena – kontrastu: „Islandczycy są przeważnie silni i pełni wigoru, przy tym posępni, zamyśleni i podejrzliwi. W ciszy znoszą trudy losu”³⁴. Chwali nadto ich inteligencję, wrażliwość artystyczną, prawość charakteru, a także przestrzega przed szkodliwymi wpływami cywilizacji, która coraz nachalniej wdziera się do ich świata, oferując rozmaite zbytki (Marmier 1840, 16).

W późniejszym okresie, to jest w czwartym i piątym dziesięcioleciu XIX wieku, wyspę odwiedzili kolejni francuscy podróżnicy: mineralog Alfred Des Cloizeaux (autor pierwszych fotografii wykonanych na Islandii³⁵), książę Jérôme Napoleon (bratanek Napoleona I) wraz z załogą, misjonarz Bernard Bernard (pierwszy, od czasu dekapitacji Jóna Arasona w 1550 roku, duchowny katolicki posługujący na Islandii³⁶). Na osobną wzmiankę zasługuje zwłaszcza wyprawa drugiego z wymienionych z 1856 roku. Jej oficjalny cel był owiany tajemnicą; spekuluje się, że książę Napoleon udał się na Islandię z zamiarem przeforsowania pomysłu utworzenia w okolicach Dýrafjörður francuskiej bazy rybackiej, który to projekt wzbudził wiele kontrowersji i był dwukrotnie przedmiotem debaty w Althingu³⁷. Trasa jego ekspedycji wiodła przez Szkocję, Islandię, Jan Mayen, Grenlandię, Wyspy Owcze, Szetlandy i Skandynawię. Pokłosem podróży była zaś książka *Voyage dans les mers du Nord* pióra jej współuczestnika Edmunda Chojeckiego (vel Charlesa Edmonda), polskiego literata, dziennikarza i tłumacza, wydana w 1857 roku³⁸. Część poświęcona Islandii składa się z niemal stu stron

³¹ „Un sentiment de patriotisme et d’orgueil” (Marmier 1840, 5).

³² Kolejne cytaty: „le pays le plus phénoménal qui existe peut-être dans le monde entier”; „on peut voyager des jours entiers sans apercevoir une trace de vie humaine” (Marmier 1840, 2, 12).

³³ „Ile si triste et si belle” (Marmier 1840, 24).

³⁴ „Les Islandais sont généralement robustes et vigoureux, mais mornes, pensifs et défiants. Ils portent en silence le poids de leur destinée” (Marmier 1840, 22).

³⁵ Pisze o tym Sigurjónsdóttir 1999.

³⁶ Bernard przybył na Islandię zimą 1857 roku. Nieco później (latem 1858 roku) dołączył doń inny duchowny, Jean-Baptiste Baudoin. Na temat ich misji zob. Brodersen 2006.

³⁷ Szeroko komentuje tę sprawę Ólafsson 1986.

³⁸ W 1861 roku Chojecki uzyskał obywatelstwo francuskie. Jego islandzkie zapiski były już poddawane mniej lub bardziej wnikliwej analizie: Chymkowski 2009; Westermarck 2015.

i dotyczy głównie Reykjavíku, obchodzącego wówczas siedemdziesiąt rocznicę uzyskania praw miejskich.

Miasto to rozwijało się w błyskawicznym tempie od początku XIX stulecia; mieściły się w nim liczne placówki, takie jak: siedziba biskupa (od 1801), reaktywowany Althing (od 1845), przeniesiona z Bessastaðir szkoła łacińska (od 1846), kolegium teologiczne (od 1847), redakcja gazety „Þjóðólfur” (od 1848) itd. (Jakobsson, Hálfðanarson 2016, xxii–xxiii). Mimo że Reykjavík, liczący w połowie wieku nieco ponad tysiąc mieszkańców (Karlsson 2000, 239), funkcjonował jako centrum administracyjne, religijne i edukacyjne Islandii, to w skali europejskiej przypominał raczej prowincjonalne miasteczko aniżeli miasto. Nie dziwi zatem, że Reykjavík jawi się Chojeckiemu, związanemu przez lata z Paryżem, jako miasto opustoszałe, przygnębiające i pogrążone w biedzie. Jak powiada, „Reykjavík nie ma przeszłości”, jest zakątkiem „upośledzonym przez naturę”³⁹, co daje się szczególnie odczuć wraz z nadejściem zimy, która powoduje odcięcie miasta od reszty wyspy i reszty świata. Pokpiwając z topografii islandzkiego centrum, stwierdza, że wystarczy godzina, by je przemierzyć wzdłuż i wszerz, dlatego też odwiedziwszy wszystkie ważniejsze punkty na mapie Reykjavíku, czym prędzej wyrusza w głąb wyspy.

W trakcie mozolnej konnej wycieczki do Þingvellir – miejsca historycznego dla Islandczyków, swoistego *lieu de mémoire* (zob. Hálfðanarson 2000), oddalonego od Reykjavíku o kilkadziesiąt kilometrów – Chojecki ma sposobność podziwiania islandzkiego krajobrazu, który oddziałuje nań dwojako: z jednej strony urzeka go swym przedziwnym pięknem, z drugiej zaś – i jest to uczucie intensywniejsze – wprawia w stan głębokiego przygnębienia. Niemal całkowity brak roślinności, bezkresna pustka i monotonność krajobrazu, zdominowanego przez „stromie góry lub wygasłe wulkany, które pokrywszy kraj potokami lawy, gruzami i popiołami, śpią posępne i wyczerpane w samym środku teatru zniszczeń powstałego za ich przyczyną”⁴⁰, sprawiają, że podróżnik pogrąża się w melancholii i zadumie. Dotarcie do celu skłania go do wygłoszenia kilku ogólnych uwag na temat zastanej rzeczywistości; podkreślając, że jedynym środkiem transportu na Islandii są konie, Chojecki wskazuje na cywilizacyjne zacofanie wyspy, objawiające się brakiem pojazdów mechanicznych, mostów, a nawet dróg: „żaden powab świata przemysłowego i cywilizowanego nie przenika do tych ustroni”⁴¹ – oświadcza kategorycznie. Jak dodaje, bieda ma tu charakter ponadjednostkowy, jest niejako cechą narodową, a jednak życie w ubóstwie „nie przeszkadza Islandczykom miłować swojej ojczyzny”⁴².

W sprawozdaniu Chojeckiego uwydatnia się podział na kolonię (*la colonie*) i metropolię (*la métropole*), to jest – uciskaną Islandię i uciskającą Danię. Trze-

³⁹ Kolejne cytaty: „Reykjavík n’a pas de passé”; „disgracié de la nature” (Chojecki 1857, 85).

⁴⁰ „Des montagnes abruptes ou des volcans éteints qui, après avoir couvert le pays de torrents de lave, de décombres et de cendres, dorment, mornes et épuisés, au milieu du théâtre de leurs ravages” (Chojecki 1857, 115).

⁴¹ „Aucune des séductions du monde industriel et civilisé ne pénètrent dans ces réduits” (Chojecki 1857, 118).

⁴² „Cela n’empêche pas les Islandais d’aimer leur patrie” (Chojecki 1857, 118).

ba wspomnieć, że Islandczycy prowadzili w tamtym okresie szeroko zakrojone działania mające na celu uzyskanie autonomii, których rezultatem było między innymi zniesienie w 1855 roku, a więc po ponad 250 latach, duńskiego monopolu handlowego. Według opinii Chojeckiego to właśnie dekret z 1602 roku przywiódł Islandczyków do nędzy oraz umożliwił nieskrępowaną eksploatację ludności i zasobów kolonii przez metropolię. Monopol żerował na wyspiarzach niczym wampir, czyniąc z nich „bandę wynędzniałych i przymierających głodem żebraków”⁴³. Ponadto władza metropolii stosowała wobec swojej kolonii wiele innych form zniewolenia, między innymi ciemiężyła ją podatkami. Jego zdaniem Islandii należy przyznać suwerenność, dzięki temu nie musiałaby „rokrocznie żebrać pomocy u metropolii”⁴⁴. Zważywszy na prawdopodobny cel wizyty księcia Napoleona na wyspie, antykolonialna i narodowowyzwoleńcza retoryka Chojeckiego brzmi jednak cokolwiek zastanawiająco.

Podczas pobytu księcia Napoleona i jego załogi na wyspie Chojecki poznaje kilku wpływowych dygnitarzy (wśród nich byli między innymi duński gubernator Jørgen Ditlev Trampe i pastor Pétur Pétursson, późniejszy biskup Islandii), lecz z większym zaciekawieniem przypatruje się życiu zwykłych mieszkańców, bowiem – jak tłumaczy – „tylko człowiek z ludu całkowicie absorbuje podróżnika”⁴⁵. Owocem jego przemyśleń na temat Islandczyków jest ta oto szczegółowa charakterystyka, mająca niezbyt optymistyczny wydźwięk:

Islandczyk jest na ogół krzepkim, acz ciężko zbudowanym blondynem. Jego spojrzenie jest nieobecne, postawa niedbała, a chód ociężały. Jest powściągliwy w słowach i oszczędny w gestach [...]. Los go przytłacza, sprawia on wrażenie ugiętego pod jego ciężarem. [...] Jak każdy wyspiarz żyjący z połowu, bardziej polega na Fortunie niżli na regularnych i stałych wytworach własnych rąk. Jeśli cierpi głód, to tylko dlatego, że morze nie dało z siebie nic, że fortuna mu nie sprzyja. Jest fatalistą, co okazuje swą fizjonomią. [...] Beznadzieja życia, niedostatek, surowy klimat, wszystko to popycha go do szukania zapomnienia w upojeniu alkoholem. [...] Szczęśliwy jest tylko wtenczas, gdy zapomina, kim jest⁴⁶.

Jak łatwo dostrzec, mieszkańcy wyspy odznaczają się pewnymi określonymi właściwościami fizycznymi i psychicznymi: są silni, wytrzymali, a jednocześnie zasępieni, nieskorzy do rozmowy, zrezygnowani i melancholijni. Zdaniem Chojeckiego Islandczycy zostali mimowolnie wprzęgnięci w sieć różnorodnych czynników (klimatycznych, materialnych), które determinują ich pasywne usposobienie. Choć podróżnik zdaje sobie sprawę z licznych przeciwności życiowych, z którymi muszą walczyć wyspiarze, to jednak nie kieruje się łagodniejszymi

⁴³ „Une horde de mendiants hâves et faméliques” (Chojecki 1857, 103).

⁴⁴ „Mendier tous les ans le secours de la métropole ” (Chojecki 1857, 102).

⁴⁵ „L’homme du peuple seul absorbe toute la curiosité du voyageur” (Chojecki 1857, 89).

⁴⁶ „L’Islandais est généralement blond, robuste, mais lourdement découpé. Son œil est pensif; son attitude, nonchalante; sa démarche, engourdie. Il est sobre de gestes et de paroles [...]. Sa destinée l’accable; il a l’air de s’affaisser sous son poids. [...] Comme tous les insulaires qui vivent de la pêche, il compte plus sur la Fortune que sur la production réglée et incessante de ses bras. S’il souffre de la misère, c’est que la mer n’a pas donné, c’est que le destin ne lui est pas propice. Il est fataliste; il porte ce sentiment sur sa physionomie. [...] Le désespoir de la vie qu’il mène, des privations qu’il endure, des rigueurs du climat qui l’accable, l’a poussé à chercher dans l’ivresse un moment d’oubli. [...] Il n’est heureux que lorsqu’il a perdu la mémoire de ce qu’il est” (Chojecki 1857, 89).

kryteriami w ich ocenie. W jego relacji odzywa się ton oskarżycielski w stosunku do bierności Islandczyków, można wręcz odnieść wrażenie, że stawia się w pozycji budziela ich świadomości narodowej. Otóż przeprowadzając paralełę między przeszłością a teraźniejszością, Chojecki uzmysławia, że niegdyś byli oni narodem „dumnym i bohaterskim”, „rodem energicznym i potężnym”⁴⁷, obecnie natomiast są przygnębieni, pogrążeni w inercji, pełni rezygnacji i ulegli wobec wyszukującej ich metropolii. Dopowiada nadto, że „islandzkie poczucie przynależności narodowej manifestuje się wyłącznie w pamięci o historii”⁴⁸.

Odnosząc się do owego zanurzenia w przeszłości, spostrzega, że spoiwem tego narodu jest literatura, a w szczególności średniowieczne sagi, namiętnie czytane przez Islandczyków wszystkich szczebli społecznych, począwszy od tych starannie wykształconych, a skończywszy na prostych, ubogich rybakach. Egzemplarze sag cyrkulują po wyspie niczym nabożne księgi, przechodzą z rąk do rąk, krążą wśród kolejnych rodzin, dzięki czemu nawet „córka najbiedniejszego rybaka [...] zna na pamięć romantyczne historie Sæmunda i sagi Snorriego Sturlusona”⁴⁹. Istotnie, o ile imputowana Islandczykom bierność w kwestii wyzwolenia się z jarzma metropolii jest sprawą dyskusyjną (zwłaszcza w kontekście podejmowanych naówczas działań na rzecz samostanowienia), o tyle słuszność ma Chojecki w ocenie wpływu średniowiecznej literatury na kształtowanie ich świadomości narodowej. Staroislandzkie dzieła odegrały w tej materii nadzwyczaj istotną rolę, jako że przywracały poczucie jedności i ciągłości między przeszłością a teraźniejszością (Loftsdóttir 2019, 24).

Konkluzje

Z tego skondensowanego przeglądu można już wysnuć wnioski odnośnie do wizerunku Islandii we francuskich relacjach z podróży od XVII do połowy XIX wieku. W pracach pierwszych podróżników nietrudno dopatrzeć się reminiscencji średniowiecznej i wczesnonowożytnej konwencji pisania o Islandii, co częściowo wiązało się z brakiem opracowań na temat wyspy w rodzimym języku. Pierwsze francuskie publikacje o Islandii w większym stopniu opierały się na wizjach zapożyczonych od wcześniejszych autorów niż na naocznej obserwacji. Pokusa intertekstualności, której ulegają pierwsi francuscy autorzy, powoduje, że ich spostrzeżenia są skażone nieoryginalnością i nierzadko grzęzną w matni stereotypów. Nowa strategia pisania o Islandii, aspirująca do miana naukowej, wykształciła się we Francji w drugiej połowie XVIII wieku, w dużej mierze za sprawą przekładów prac obcojęzycznych, a zakładała ona rozumowe i zobiektywizowane poznanie oraz opisanie wyspy. Optyka ta, będąca przeciwwagą dla

⁴⁷ „Fièrre et héroïque”; „race énérgique et puissante” (Chojecki 1857, 113, 140).

⁴⁸ „Les souvenirs historiques sont encore le seul élément par lequel se manifeste le sentiment de la nationalité islandaise” (Chojecki 1857, 160).

⁴⁹ „La fille du plus pauvre pêcheur connaît [...] par cœur les histoires romantiques de Saemud et les sagas de Snurri Sturluson” (Chojecki 1857, 96). W pierwszej części wypowiedzi Chojeckiemu chodzi najpewniej o *Eddę poetycką*, której autorstwo błędnie przypisywano w owym czasie Sæmundowi Sigfússonowi.

dotychczasowych sprawozdań, wpłynęła na oddemonizowanie Islandii i położyła podwaliny pod próby kompleksowego ujęcia fenomenu wyspy, które przedsięwzięto w kolejnym stuleciu. Ów obiektywny, oświeceniowy z ducha ton ulega w XIX wieku coraz to silniejszej subiektywizacji, ustępując ostatecznie miejsca narracjom naznaczonym poglądami, przeżyciami i napięciami autora relacji.

Bibliografia (References)

- Adam von Bremen. 1917. *Hamburgische Kirchengeschichte*, oprac. Bernhard Schmeidler. Hannover und Leipzig: Hahnsche Buchhandlung.
- Agnarsdóttir, Anna. 2013. "Iceland in the Eighteenth Century: An Island Outpost of Europe?". *Sjuttonhundratál: Nordic Yearbook for Eighteenth-Century Studies* nr 10: 11–38.
- Anderson, Johann. 1750. *Histoire naturelle de l'Islande, du Groenland, du détroit de Davis et d'autres pays situés dans le Nord*. 2 vols, przeł. Gottfried Sellius. Paris: Michel Lambert.
- Björnsson, Helgi. 2017. *The Glaciers of Iceland. A Historical, Cultural and Scientific Overview*. Paris: Atlantis Press.
- Broc, Numa. 1969. « Voyages et géographie au XVIII^e siècle. » *Revue d'histoire des sciences* 22, nr 2: 137–154.
- Brodersen, Alois Arnstein. 2006. *Die Nordpolmission. Ein Beitrag zur Geschichte der katholischen Missionen in den nordischen Ländern im 19. Jahrhundert*. Münster: MV Wissenschaft.
- Chojecki, Edmond. 1857. *Voyage dans les mers du Nord à bord de la corvette la Reine Hortense*. Paris: Michel Lévy Frères.
- Chymkowski, Roman. 2009. *Polskie podróże na Islandię – od Edmunda Chojeckiego do Ferdynanda Goetla*. W *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze*, red. Roman Chymkowski i Włodzimierz K. Pessel, 121–145. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*. 1765. Vol. 8, red. Denis Diderot i Jean d'Alembert. Neufchastel: Samuel Faulche.
- Hafstein, Valdimar Tryggvi. 2003. "Bodies of Knowledge. Ole Worm & Collecting in Late Renaissance Scandinavia." *Ethnologia Europaea* 33, nr 1: 5–20.
- Hálfðanarson, Guðmundur. 2000. "Þingvellir: An Icelandic Lieu de Mémoire." *History & Memory* 12 (1): 4–29.
- Hersart de La Villemarqué, Jacqueline. 1995. *La pêche morutière française de 1500 à 1950. Statistiques, climat et société*. Plouzané: Ifremer.
- Horrebow, Niels. 1764. *Nouvelle description physique, historique, civile et politique de l'Islande*. 2 vols, przeł. Jacques Philibert Rousselot de Surgy i Antoine Jean Mélin Paris: Charpentier.
- Ísleifsson, Sumarliði. 2018. *Deux îles aux confins du monde: Islande et Groenland*. Québec: Presses de l'Université du Québec.
- Jakobsson, Sverrir, Hálfðanarson, Guðmundur. 2016. *Historical Dictionary of Iceland*. Lanham: Rowman & Littlefield.

- Jakubczyk, Radosław. 2021. „Na szczycie wulkanu. O wyprawach na Hekłę i Snæfellsjökull w XVIII i XIX wieku”. *Góry, Literatura, Kultura*, nr 15: 297–315.
- Karlsson, Gunnar. 2000. *The History of Iceland*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Kerguelen-Trémarec, Yves-Joseph de. 1771. *Relation d'un voyage dans la mer du Nord, aux côtes de l'Islande, du Groenland, de Ferro, de Schettland, des Orcades & de Norwège fait en 1767 & 1768*. Paris: Prault.
- La Martinière, Pierre-Martin de. 1671. *Voyage des pays septentrionaux*. Paris: Louis Vendosme. <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k313555t> (dostęp: 12.07.2021).
- La Peyrère, Isaac de. 1663. *Relation de l'Islande*. Paris: Louis Billaine. <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k111633q> (dostęp: 2.07.2021).
- La Poix de Fréminville, Christophe-Paulin de. 1819a. « Relation sommaire d'un voyage fait en 1806 au Pôle boréal, sur la frégate la Syrène. » *Annales maritimes et coloniales*, 2^e partie: 537–566.
- La Poix de Fréminville, Christophe-Paulin de. 1819b. “Voyage to the North Pole, in the Frigate the Syrene.” *New Voyages and Travels*, nr 2: 77–96.
- Loftsdóttir, Kristín. 2019. *Crisis and Coloniality at Europe's Margins: Creating Exotic Iceland*. London and New York: Routledge.
- Loux, Françoise. 1988. *Pierre-Martin de La Martinière: un médecin au XVII^e siècle*. Paris: Imago.
- Marmier, Xavier. 1840. *Histoire de l'Islande*. W *Voyage en Islande et au Groënland exécuté pendant les années 1835 et 1836 sur la corvette la Recherche*, red. Paul Gaimard. Vol. 3. Paris: Arthus Bertrand.
- Marmier, Xavier. 1843. *Littérature islandaise*. W *Voyage en Islande et au Groënland...*, red. Paul Gaimard. Vol. 5. Paris: Arthus Bertrand.
- Mills, William James. 2003. *Exploring Polar Frontiers. A Historical Encyclopedia*. Vol. 1. Santa Barbara: ABC Clío.
- Morrow, Jeffrey L. 2018. *Three Skeptics and the Bible. La Peyrère, Hobbes, Spinoza, and the Reception of Modern Biblical Criticism*. Eugene: Pickwick Publications.
- Mund-Dopchie, Monique. 2001. *Les volcans islandais dans les textes géographiques de la Renaissance: mythes et réalités*. W *Figurations du volcan à la Renaissance*, red. Dominique Bertrand, 131–164. Paris: Garnier.
- Mund-Dopchie, Monique. 2009. *Ultima Thulé. Histoire d'un lieu et genèse d'un mythe*. Genève: Droz.
- Oddsson, Gísli. 1917. *Annalium in Islandia farrago and De mirabilibus Islandiæ*, oprac. Halldór Hermannsson. Ithaca: Cornell University Library.
- Ólafsson, Kjartan. 1986. “Áform Frakka um nýlendu við Dýrafjörð. Napóleon prins á Íslandi 1856.” *Saga*, nr 24: 147–203.
- Óskarsson, Þórir. 2006. *From Romanticism to Realism*. W *A History of Icelandic Literature*, red. Daisy Neijmann, 251–307. Lincoln: University of Nebraska Press.
- Oslund, Karen. 2011. *Iceland Imagined. Nature, Culture, and Storytelling in the North Atlantic*. Seattle: University of Washington Press.
- Popkin, Richard Henry. 1987. *Isaac La Peyrère (1596–1676). His Life, Work and Influence*. Leiden: Brill.

- Reneteaud, Gaëlle. 2016. « L'Islande et la France. Construction d'un espace rêvé et fantasmé du Grand Nord dans la littérature française au XIX^e siècle. » *Études Germaniques*, nr 2: 251–267.
- Ringler, Dick. 2002. *Bard of Iceland: Jónas Hallgrímsson, Poet and Scientist*. Madison: University of Wisconsin Press.
- Sallé, Michel, Sigurjónsdóttir, Æsa. 2018. *Histoire de l'Islande. Des origines à nos jours*. Paris: Tallandier.
- Schnakenbourg, Éric. 2010. « L'île des confins: les représentations de l'Islande et des Islandais dans la France moderne (XVII^e–XVIII^e siècles). » *Histoire, Économie et Société*, nr 1: 24–38.
- Sigurjónsdóttir, Æsa. 1999. "French Photography in Nineteenth-century Iceland." *History of Photography* 23, nr 1: 10–17.
- Troil, Uno von. 1781. *Lettres sur l'Islande*, przeł. Jacob Axelsson Lindblom. Paris: Monsieur.
- Verdun de La Crenne, Jean René Antoine de. 1778. *Voyage fait par ordre du roi en 1771 et 1772, en diverses parties de l'Europe, de l'Afrique et de l'Amérique*. Vol. 1. Paris: Imprimerie Royale.
- Westermark, Katarzyna. 2015. *Między wyobrażonym a realnym końcem świata. Islandia w Voyage dans les mers du Nord Edmunda Chojeckiego*. W *Romantycy na krańcach świata. Podróże egzotyczne i peregrynacje wewnętrzne*, red. Ewa Modzelewska i Paweł Sobol, 63–76. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Þórarinnsson, Sigurður. 1970. *Hekla. A Notorious Volcano*. Reykjavík: Almenna Bókafélagid.